

Raport z rynku walutowego

piątek, 10 sierpnia 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Przedostatnia sesja tego tygodnia znów przyniosła silne wzrosty na warszawskim parkiecie, które przy najwyższych obrotach ostatnich dni (893 milionów złotych) ukształtowały się na poziomie 1,75% dla WIG i 2,21% dla WIG20. Jak wynika z danych resortu finansów sprzedaż obligacji detalicznych w lipcu wyniosła 207,5 miliona złotych, co oznacza wzrost względem analogicznego okresu w 2011 roku o 54,5%. Pozytywna ocena polskiego długu nadeszła ze strony agencji ratingowej Moody's Investors Service, której analitycy uważają, że wzrost zaangażowania inwestorów zagranicznych w polskie obligacje pozytywnie wpływa na polski dług. Choć dominacja podmiotów zagranicznych zwiększa nieprzewidywalność jego rolowania to biorąc pod uwagę fakt, że większość z nich to fundusze inwestycyjne i emerytalne, które kierują się dłuższym horyzontem inwestycyjnym, ryzyko jest ograniczone. Mimo to początek piątkowego handlu przynosi korektę wczorajszych wzrostów i kolor czerwony dominuje na rynku akcji i złotego.

Kurs EUR/PLN zbliżył się do poziomu 4,0600. Układ wskaźników sugeruje możliwość osłabienia naszej waluty. RSI 1H znajduje się w strefie neutralnej. Najbliższe wsparcie znajduje się na poziomie 4,0590, który to poziom jest dolnym ograniczeniem przyspieszonego trendu wzrostowego trwającego od 6 sierpnia. Przebicie tego poziomu może spowodować dalszą aprecjację w kierunku 4,0320. Jest to lokalny dołek wygenerowany właśnie 6 sierpnia. Najbliższy opór to 4,1000, będący lokalnym szczytem w dniu 8 sierpnia. Dopiero jego pokonanie mogłoby doprowadzić do osłabienia naszej waluty w kierunku 4,1500 – 4,1600. Para USD/PLN wciąż znajduje się powyżej 3,3000. Układ wskaźników sugeruje możliwość umocnienia złotego. RSI 1H potwierdza możliwość aprecjacji, znajdując się blisko strefy wykupienia. Kurs nie zdołał trwale pokonać lokalnego szczytu z 8 sierpnia na poziomie 3,3200 sugerując, iż dolar może ulec osłabieniu. Najbliższe wsparcie to 3,2840, który to jest dolnym ograniczeniem trendu wzrostowego 4 dni. Pokonanie tej bariery może sugerować wygenerowanie formacji trójkąta. W takim przypadku mogłoby dojść do spadku kursu tej pary w kierunku 3,2500. O próbie osłabienia złotego można by mówić dopiero po trwałym pokonaniu 3,3200.

Rynek światowy

Czwartkowa sesja nie przyniosła jednoznacznej odpowiedzi, w którym kierunku podąży rynek akcji, co potwierdziły zarówno giełdy europejskie, jak i amerykańskie. W wyniku wczorajszych zmian doszło bowiem do przeceny takich indeksów jak DAX i DJI, ale również zaobserwować można było wzrosty CAC40 oraz S&P500. Co ciekawe mimo pozytywnego zakończenia dzisiejszego handlu w Azji (NIKKEI225 +0,12% i KOSPI +2,27%) początek piątkowej sesji charakteryzuje się na Starym Kontynencie kolorem czerwonym. Zaskakująco słabo wypadły rano odczyty z chińskiej gospodarki, gdyż nadwyżka w handlu zagranicznym tego kraju wyniosła „tylko” 25,1 miliarda USD, podczas gdy mediana prognoz zakładała wzrost z 31,7 miliarda USD w czerwcu do 35 miliardów USD w lipcu. Załamała się jednak dynamika wzrostu eksportu, która tym razem osiągnęła wartość jedynie 1%, co jest najgorszym wynikiem do stycznia tego roku, gdy po ponad dwóch latach dodatnich odczytów nastąpił półprocentowy spadek wartości eksportu. Większość istotnych danych przewidzianych na dzisiaj już poznaliśmy, a zatem dopiero popołudniowy wpływ amerykańskich inwestorów może znacząco odmienić losy sesji.

Kurs EUR/USD od wczoraj przebywa w ograniczonym zakresie zmian pomiędzy 1,2270 a 1,2310. Układ wskaźników na chwilę obecną sugeruje próbę wygenerowania aprecjacji dolara. RSI 1H znajduje się w strefie wyprzedania. Najbliższy opór to wspomniane górne ograniczenie dwudniowej konsolidacji na poziomie 1,2310. Trwałe pokonanie tej bariery mogłoby sugerować próbę deprecjacji dolara w kierunku 1,2350. Jest to górne ograniczenie kanału spadkowego trwającego od 7 sierpnia. Najbliższe wsparcie to 1,2270 po przebiciu którego może dojść do deprecjacji wspólnej waluty w kierunku 1,2245. W dzisiejszym kalendarzu makroekonomicznym nie ma żadnych istotnych informacji. W związku z tym możliwe, iż większa zmienność pojawi się dopiero w drugiej części dnia.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.